

Nr 112.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Piotra Cel.
Sr. św. Bernarda.
Czw. Wniebow. Pańs.
Piąt. św. Julii M. Wd.
Sob. św. Dezyderego B.
Niedz. św. Joanny.
Pon. św. Grzegorza.

Gena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Wschód sł. godz. 4 m. 01
Zachód sł. godz. 7 m. 52
Dług. dnia godz. 15 m. 51
Przybyło d. godz. 7 m. 21

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 5 " 78

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa Nr 41.

Telefonu Nr 583.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, 19 dnia maja 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża Nr 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz u aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Na Tow. Opieki nad dziećmi „Gniazdo Łódzkie“

Ogród „Wenecya“

Niedziela, 24 maja b. r.

Ogród „Wenecya“

WIELKA ZABAWA OGRODOWA I LOTERYA FANTOWA

(wygrane: gramofon, rower, maszyna do szycia, krowa, baran, świnia, kozioł i mnóstwo kosztownych fantów).
Początek o godz. 4-jej po południu. 1959 Początek o godz. 4-jej po południu.

NOWY TRANSPORT towarów fabr. Leonhardta
na palta i garnitury. 1714
Mikołajowska 67. Edmund Wasilowski.

KOSÓW (za Kołomyją) st. kolei Zabłotów.
Hygieniczna lecznica
dr-a A. TARNAWSKIEGO, otwarta
w Galicyi Wschodniej do końca roku. 1807

Politycy.

W restauracji kilka panów rozprawia z ożywieniem o polityce.

Pan Jan, gestykulując żywo rękami, prawi:
— Podług mnie, Francję należy oddać Chinom; Szwecję i Norwegię — Portugalii; Anglię z koloniami — Dani; Stany Zjednoczone — Persyi...
— A nani? — zapytuje p. Piotr.
— Nam? Kelter, daj nam jeszcze butelkę koniaku Szustowa. 1619

Echa zjazdu przemysłowo-handl.

W Petersburgu przez trzy ostatnie dni, jak to wczoraj donieśliśmy, obradował VIII wszechrosyjski zjazd przemysłowców, na którym po wypowiedzeniu się przeciwko połączeniu Finlandy pod względem celnym z całością państwa, oraz wysłaniu telegramu do prezesa Rady ministrów ze wskazaniem bieżących potrzeb przemysłu, uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd, wysłuchawszy referatu o przemyśle i handlu w instytucjach prawodawczych potwierdza niejednokrotnie wypowiedziane przez zjazdu życzenie, że stałość nowego ustroju reprezentacyjnego stanowi niezbędną rękojmię pomyślnego rozwoju gospodarstwa narodowego, zwłaszcza przemysłu i handlu.

Przedstawiciele przemysłu i handlu z pewnym niepokojem spoglądają na pewne wydarzenia w ostatnich czasach, skierowane jakby do zważenia praw nadanych z góry instytucjom prawodawczym.

Zjazd zmuszony jest oświadczyć, że polityka ekonomiczna, przeprowadzona przez Dumę i rząd w stosunku do przemysłu i handlu nie może być uznana za odpowiadającą stanowi gałęzi pracy, ani przeżywaną chwilę.

Przemysł rosyjski, aby mógł iść razem z przemysłowym i technicznym postępem światowym, wymaga całkowitego przekształcenia.

Pierwszym zadaniem naszych czasów jest jaknajszerszy rozwój wykształcenia zawodowego

w celu podniesienia przygotowania technicznego robotnika rosyjskiego oraz pomoc w podniesieniu średniego i drobnego przemysłu stanowiących spóżywcę przemysłu wielkiego.

Drugie podstawowe zadanie rozumnej polityki ekonomicznej — polityka rządowa nie stoi na wysokości gospodarczych zagadnień chwili.

Twórczość prawodawcza idzie obok tych zasadniczych zadań, skierowana jest wyłącznie na drogę krepowania prywatnej przemysłowej przedsiębiorczości.

Wszelka zachęta władzy państwowej do roli przedsiębiorcy gospodarczego; szkoda dla przedsiębiorczości, zwłaszcza przez wszechmiernie pobudzanie rządu do oddawania obstalunków skarbowych cudzoziemskiemu przemysłowi; przeprowadzane przez Dumę kroki skierowane do osłabienia taryfy celnej; wciąż wzrastające obciążenie podatkowe przemysłu i handlu; charakterystyczna polityka nacjonalistyczna, zagrażająca powstrzymaniem rozwoju przemysłu drogą sztucznych ograniczeń, rzucająca Rosję w wielką zależność od przemysłu cudzoziemskiego; obostrzenie kwestyi robotniczej; troska z przyczyn politycznych — wszystkie rzeczony i tym podobne zjawiska ekonomicznej i wewnętrznej polityki przedstawiają się w głębokim przekonaniu zjazdu, jako powstrzymujące rozwój sił wytwórczych kraju, wbrew wskazaniom, wyłożonym z wysokości Tronu.

Rezolucja przyjęta została głośnymi oklaskami.

Sprawa o zabójstwo Wład. ks. Druckiego-Lubeckiego.

Wczoraj sąd okręgowy warszawski przystąpił do osądzenia sprawy o zabójstwo Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego.

Przewodniczący oznajmia:
„Otwieram obrady w sprawie Jana Bispinga, oskarżonego o morderstwo, fałsz i usiłowanie morderstwa“.
Poczem rozkazuje,

„Wprowadzić oskarżonego“.
Pod konwojem, złożonym z 4-ch żołnierzy, wchodzi ordynat Bisping, ubrany w czarny surdut. Jest blady, ale na pozór spokojny.

Na zapytanie przewodniczącego, Al. ks. Drucki-Lubecki i Wł. Leński oświadczają sądowi, iż wskutek postanowienia rady rodzinnej cofają akcję cywilną.

AKT OSKARŻENIA.

Przyjazd do Teresina.

Dnia 20 kwietnia 1913 r., około godz. 5-jej po południu, do majątku Teresin przybył pociągiem z Warszawy, właściciel tego majątku, Władysław ks. Drucki-Lubecki, w towarzystwie swego kuzyna, ordynata Jana Bispinga, którego książę zaprosił do Teresina, podczas śniadania w klubie myśliwskim.

Niezwłocznie po przyjeździe panowie napił się herbaty, następnie zaś książę kazał podać wolant zaprzężony w parę koni i sam powoząc, wyruszył z gościem do parku i przylegającego doń lasu.

Powróciwszy do pałacu o godz. 8-jej wieczorem, panowie zasiedli do kolacji, prowadząc, według zeznania lokaja, Konstantego Zdaniczka, ożywioną rozmowę w języku francuskim. Po wieczerzy ordynat wyraził chęć powrotu do Warszawy, ale pod wpływem nalegań księcia, zdecydował się pozostać do dnia następnego.

Według obserwacji kamerdynera, Macieja Wołowczyka, który Bispinga niejednokrotnie widział w Teresinie, Bisping wogóle ponury, tym razem był wyjątkowo pochmurny i przygnębiony.

Z rozmowy, prowadzonej po francusku, słyszony nie zrozumiał nic. Książę wtrącił po polsku tylko jedno zdanie: „Lepiej użyć na interes, aniżeli na procenty“.
Wołowczyk domyślił się, iż przedmiotem rozmowy były interesy pieniężne.

W dzień zbrodni.

Dnia następnego panowie wstali o ósmej rano i Wołowczyk, wszedłszy do sypialni księcia, już zastał w niej Bispinga. Pan domu mówił coś po francusku, gość zaś przechadzał się zaszepcony po pokoju.

Na rozkaz księcia, stangret, Kiziak, pobiegł do kancelaryi i od zarządzającego, Dąbwańskiego, przyniósł dwadzieścia papierosów, zawiniętych w bibułę. Książę wręczył paczkę Bispin-

gowi, ten, zapaliwszy papierosa, resztę włożył do kieszeni, sam zaś, ujawszy lejce, w towarzystwie Bispinga pojechał do lasu „Wólka“, położonego od dworu w odległości 1½ wiorsty, skąd powrócili o godz. 1-ej, spóźniwszy się na śniadanie, zamówione na dwunastą.

Kamerdyner, Wołowczyk, zawiadomił księcia o przybyciu Antoniego Stychlarza, włościanina wsi sąsiedniej, upoważnionego przez współmieszkańców do porozumienia się z księciem w sprawie zamiany gruntów. Książę, zatrzymawszy się przed domem, wysłuchał Stychlarza, lecz po jego odejściu zapowiedział Wołowczykowi, iż pod obecność gości nie chce załatwiać interesów.

Przed rozpoczęciem rozmowy z wiesniakiem, ks. Drucki-Lubecki polecił Kiziakowi, aby dał koniom obroku, sam zaś przegryzł i jak najprędzej wracał z wolantem.

Lecz zaledwie Kiziak zdążył nasypać koniom obroku, na podwórzu przyszedł książę z Bispingiem, z wielkim pośpiechem zjadłszy śniadanie. Obydwaj wsiedli do wolantu i odjechali.

Około godz. 4 po poł. Maciej Jastrzębski, szedł drogą leśną. W miejscu, jak później ustalono, położonym w odległości 71 sążni od drogi „pałacowej“, ujrzał Jastrzębski wolant z końmi, stojący przy drzewie opodal brzegu lasu. W wolancie ani w pobliżu ludzi nie było. Jastrzębski, chcąc uniknąć spotkania z księciem, powrócił do swojej pracy o godz. pół do 7-ej, po skończeniu dnia roboczego, z kolegą swoim, Kwiatkowskim, skierował się brzegiem lasu, równoległe do drogi, w oddaleniu o 40 kroków. Obaj w tem miejscu ujrzeli wolant z końmi, ale nie dostrzegli ludzi. To samo zauważył Grała, idąc o godz. 8 wiecz. do wsi sąsiedniej po papierosy, ale nie odwiązał koni, mniemając, że książę jest w pobliżu, gdy jednak wracając po upływie godziny znów ujrzał wolant bez właściciela, wówczas, przeczuwając coś złego, odwiązał konie i pojazd i copędzej odprowadził do pałacu.

Znalezienie zwłok.

Kiedy Grała przyprowadził konie, Dażwański posłał ludzi na stację, powrócili oni jednak z wiadomością, że ani księcia, ani wolantu nikt tam nie widział. Wówczas Dażwański polecił, aby Grała wskazał miejsce, w którym znalazł wolant i konie; stamtąd rozpoczęto poszukiwania.

W odległości pięćdziesięciu sążni od drzewa, do którego konie były przywiązane, natknął się na zwłoki ks. Druckiego-Lubeckiego. Leżał on na lewym boku, nogami zwrócony do drogi „pałacowej“. Przy panu swoim siedział piesek, którego książę zabrał, udając się z Bispingiem na przejażdżkę. Dażwański przy trupie postawił straż, sam zaś o tem co zaszło zawiadomił władze.

Nazajutrz podczas oględzin, dokonanych przez sędziego śledczego stwierdzono, że trup leżał wśród młodych drzew; niektóre gałęzie były na wysokości 89 centymetrów. Głowa nieboszczyka zalana krwią, z przyklepionymi do niej suchymi liśćmi, była do połowy zwrócona ku ziemi, pod nią dnem do góry leżała czapka, również krwią zalana; ręce w rękawiczkach, pokrwawionych obficie i w kilku miejscach pękniętych, były zacisnięte w pięści.

W następstwie podczas bardziej drobiazgowych oględzin, między palcami i powierzchnią dłoni znaleziono przyklepione do krwi dwadzieścia włosów i pięćdziesiąt włókienek; większość ich ujawniono na lewej rękawiczce. Poza tem, według twierdzenia naczelnika straży ziemskiej, powiatu sochaczewskiego, podczas oględzin trupa, na prawej rękawiczce księcia między palcami ujawniono jeszcze dwa włosy, które jednak wyszły się, kiedy je oddzielono od rękawiczki, aby włożyć do koperty. Przy trupie leżała gruba, trzciniowa łaska księcia-Lubeckiego bez skótki, którą znaleziono w pobliżu, między okrwawionymi liśćmi, wcisniętą w ziemię.

Sekcja i ekspertyza.

Sekcja wykazała na zwłokach księcia trzydzieści ran, z tych dwie, pochodzące od wystrzałów z broni palnej, pozostałe zaś od uderzeń. Z rany za uchem, przenikającej aż do błony mózgowej, wydobyto spłaszczoną kulę małego kal-

bru systemu Mausera; drugą ranę postrzałową stwierdzono po lewej stronie pleców, nad biodrem w oddaleniu dwu palców od mleczka pancerzowego. Wydobyto z niej kulę tego samego kalibru, a z nią kawałeczek cienkiej blaszki miedzianej, pochodzącej od metalowej sprzączki spodni księcia.

Pozostałe rany stwierdzono przeważnie na głowie księcia.

Ciosy te musiały być wymierzone przez jedną lub kilka osób nie niższych od księcia, twarz w twarz, niektóre jednak mogły być zadane z tyłu. Według wyliczenia ekspertów, zadawanie wszystkich ran, znalezionych na zwłokach ks. Druckiego-Lubeckiego mogło trwać dziesięć minut, biorąc pod uwagę walkę, której ślady dopatrują się w rozerwaniu dewizki, uszkodzeniu łaski i okularów, obecności siniaków, włosów ludzkich na rękawiczkach księcia, wreszcie śladach krwi na drzewach miejscami połamanych. Rana postrzałowa w głowie spowodowała nieprzytomność natychmiastową oraz paraliż kończyn górnych i dolnych; śmierć księcia nastąpiła nie momentalnie, lecz po upływie piętnastu do dwudziestu minut.

Na podstawie zawartości żołądka zabitego, eksperci przysłali do wniosku, że śmierć nastąpiła w przybliżeniu na 5—6 g. przed wykryciem trupa a około 3, możliwe iż dwu po ostatniem pożywieniu.

Zeznanie Bispinga.

Towarzysz księcia podczas ostatniej jego przejażdżki ordynat Bisping przybył do Warszawy d. 22 września 1913 r. pociągami kolei kaliskiej, przychodzącym o godz. 8½, wiecz. i po upływie kilku godzin wyjechał do majątku swego Massalany, w gub. grodzieńskiej. Zawiadomiony telegraficznie o śmierci księcia przez jego służbę oraz znajomych, wrócił niezwłocznie i d. 24 kwietnia stanął się w gabinecie prokuratora warsz. sądu okręgowego, gdzie przed sędzią śledczym złożył zeznanie co do okoliczności, w jakich rozstał się z ks. Druckim-Lubeckim.

Według tego zeznania i wyjaśnień następujących Bispinga, on i książę, jadąc od „białego mostku“ ujrzeli idących w ich kierunku dwóch mężczyzn wzrostu i wieku średniego, wywierających wrażenie zamożnych włościan, odzianych w kurki i wysokie buty. Książę-Lubecki zawołał do nich: „czego chcą“, oni zaś odpowiedzieli, o ile zapamiętał Bisping: „My do jasnie oświeconego księcia“.

Chcąc porozumieć się z tymi ludźmi, książę zaproponował Bispingowi, aby zaczekał na koniec rozmowy, ten jednak odmówił, w obawie, iż spóźni się na pociąg.

Zważywszy to, Bisping, wysiadł z wolantu i poszedł brzegiem lasu, aby następnie szosą szymanowską udać się na stację. Książę pozostał w pojeździe, nieznajomi zaś stali w odległości kilku kroków z lewej strony drogi.

Podróż piesza do Błonia.

Co się tyczy wędrowki swej z Teresina do Błonia, Bisping w pierwszej chwili zeznał, iż odbył ją, idąc z prawej strony toru kolejowego i dopiero niedaleko Błonia przeszedł na drugą stronę, szosą przecinającą tor w odległości dziesięciu wiorst od Teresina. Następnie jednak dróżnik Julian Kanonowicz, strzegący przejazdu w odległości 1½ wiorsty od stacyi Teresin zeznał, iż Bisping przeszedł na drugą stronę na jego przejeździe i dalej szedł do Błonia, już po lewej stronie toru.

Bisping, skonfrontowany z tym świadkiem oświadczył, iż może tak było istotnie.

Bisping w Warszawie.

Dorożkarz Wincenty Jakubczyk opowiada, że oczekując przed dworcem kaliskim, po przyjeździe pociągu o godz. 7½, wieczorem ujrzał jakiegoś pana, był zaś nim, jak się okazało w następstwie, ordynat Bisping, który skierował się w stronę dorożek jednokonnnych i przystanku tramwajowego; usłyszawszy wołanie Jakubczyka „jest dwukonny“, zawrócił wsiadł do pojazdu, akrytego z powodu deszczu, rzucił adres: „Hortensya 7*“ i zaraz potem zażądał dery.

Na rogu ul. Szpitalnej zauważył Jakubczyk, że ul. Hortensya jest zagrodzona wskutek naprawiania bruku, o czem zawiadomił swego pa-

sażera ale ten surowo odrzekł: „Nie wiem o niczem, trzeba dowieść“. Wówczas dorożkarz zawołał stróża; pasażer milcząc wręczył mu jakąś srebrną monetę, poczem stróż odsunął baryerę i Jakubczyk wjechał na ul. Hortensya, zatrzymał się około domu № 7. Wtedy pasażer zawołał: „Nie, nie, jedź pod № 3“. Niebawem dorożka stanęła przed wymienionem domem; Bisping pośpiesznie wysiadł z dorożki i zniknął w bramie.

Jakubczyk po wyczekiwaniu, które trwało pół godziny, niepewny co ma czynić, zwrócił się do stróża, ten uspokoił go zapewnieniem, iż to pan bogaty i napewno dobrze zapłaci. Dopiero w godzinę po przyjeździe ze stacyi Bisping znów ukazał się w bramie i kazał Jakubczykowi jechać do Klubu myśliwskiego na ul. Erywańska.

Rewolwer.

Bisping w swoich wyjaśnieniach stale twierdził, że jakkolwiek przywoził ze wsi do Warszawy rewolwer systemu Mausera, to jednak nie zabierał go ze sobą do Teresina, lecz pozostawiał go w mieszkaniu warszawskiem.

Nad zwłokami.

Podpułkownik Babicz i dziennikarz Kostęcki byli obecni, gdy pierwszy raz wszedł do pokoju, w którym spoczywały zwłoki ks. Druckiego-Lubeckiego. Obaj zauważyli, iż pozostał on zaledwie minutę i wyszedł, nie spojrzawszy na nieboszczyka.

Bisping towarzyszył zwłokom księcia do Szczuczyna, ale wyjechał stamtąd przed pogrzebem.

Ślady krwi.

Na żądanie sędziego śledczego ordynat Bisping przedstawił: czarne kortowe palto z kołnierzem aksamitnym, kapelusz — melon i żółte buciki, które miał na sobie w Teresinie d. 20 i 21 kwietnia 1913.

Po chemiczno-mikroskopijnem zbadaniu tych przedmiotów przez eksperta, pod sznurowadłem bucika z lewej nogi, koło dwu dolnych otworów do sznurowadła, stwierdzono krwawą plamę na obu połowach rozcięcia bucika i na skórze podkładki sznurowadła.

W związku z powyższem Bisping objaśnił, że krew na buciku mogła pochodzić z ranki na pięcie od starcia skóry jeszcze przed jego przyjazdem do Teresina, wskutek zaś chodzenia w Teresinie i wędrowki do Błonia rana ta zaogniła się jeszcze bardziej.

Oględziny sądowo-lekarskie, którym d. 23 kwietnia 1913 r. poddano Bispinga nie wykazały na jego nogach śladu wysięku krwi, ani zadrapań.

Kula, włókna i włosy.

Podczas rewizji w majątku Massalany, dokonanej 1-go maja 1913 r. z blurka Bispinga zabrano rewolwer, systemu Mausera, małego kalibru, ten sam, który Bisping, według swego twierdzenia, wyjeżdżając dnia 20 kwietnia do Teresina, pozostawił w mieszkaniu warszawskiem.

Podczas oględzin tego rewolweru, działającego zupełnie prawidłowo, w kanale jego lufy stwierdzono ślady osmażenia i świeżej rdzy. Dalej dokonano porównania nacięć na wewnętrznej powierzchni lufy i na kuli wyjętej ze zwłok ks. Druckiego-Lubeckiego mniej zdeformowanej, aniżeli druga. Okazało się, że powierzchnia lufy i kula mają jednakową liczbę nacięć, mianowicie po sześć, szerokość zaś każdego nacięcia, łącznie z polem równa się prawie 3 milimetrom.

Następnie prof. Taranuchin zbadał chemiczno-mikroskopijne plamy dostrzeżone na rewolwerze i przyszedł do wniosku, że ślady krwawe na rewolwerze mogły być zmyte.

Ten sam ekspert dokonał badań chemiczno-mikroskopijnych, znalezionych na rękawiczkach ks. Druckiego-Lubeckiego włókienek. Przyszedł on do wniosku, że jedno z nich jest podobne identycznie do włókien z kurtki ks. Druckiego-Lubeckiego, jedno pochodzi z okrycia, dziewięć z płedu i trzy z czapki nieboszczyka. Co się zaś tyczy sześciu innych, to mogą one pochodzić zarówno z czapki ks. Druckiego-Lubeckiego, jak z palta Bispinga. Opierając się na wynikach

prób mikroskopijnych, ekspert wnesi, że włoski ten pochodzi raczej z palta Bispinga.

Wreszcie prof. Taranuchin dokonał mikroskopijnych badań porównawczych dwudziestu włosów, znalezionych na rękawiczkach ks. Druckiego-Lubeckiego, oraz włosów z głowy i brody Bispinga. Zdaniem eksperta, włosy w liczbie dziewiętnastu są zupełnie podobne do włosów z głowy Bispinga, nawet rzecz można, prawie identyczne, jeden zaś włos jest identycznie podobny do niektórych włosów z brody Bispinga.

Ekspert orzekł, iż włosy te dostały się na rękawiczkę księcia podczas walki; niektóre z nich były uszkodzone wskutek uderzeń tępym narzędziem, inne zaś wyrwane, albo oderwane.

Trucizna w herbacie.

Lokaj Żukiewicz zeznał na śledztwie o dwukrotnym wykryciu trucizny w herbacie ks. Druckiego-Lubeckiego, wówczas, gdy książę pił ją w towarzystwie Bispinga, w swoim mieszkaniu warszawskim.

Pan domu zawołał Żukiewicza do jadalni i zapytał go, dlaczego herbata ma w sobie jakąś niezwykłą gorycz? Służący, spróbował herbaty z filiżanki księcia, musiał przyznać, że obserwacja ta jest słuszna. Bisping również wziął do ust trochę tego płynu, ale wypluł go natychmiast. Następnie książę i Żukiewicz spróbowali herbaty z filiżanki Bispinga, ta jednak wbrew zapewnieniom gościa, miała smak zwykły, pozbawiony owej dziwnej goryczy; następnie obaj poszli do kuchni obejrzeć czajnik, z którego była nalana herbata, gdy zaś wrócili, do kuchni udał się Bisping. Tam zatrzymał się przed płytą, na której stał czajnik, a po chwili podszedł do kranu i puścił wodę — co widziała przez otwarte drzwi, obecna w swoim pokoju żona świadka Ewa Żukiewiczowa.

Niebawem książę i Bisping, herbatę zlaną w butelki, odnieśli do laboratorium d-ra Serkowskiego.

Analiza wykazała w herbacie ks. Druckiego-Lubeckiego strychninę z domieszką nieszkodliwej farby czerwonej, wskutek czego dr. Serkowski wyraził przypuszczenie, iż herbata była zatruta preparatem do tępienia myszy.

Sprawy pieniężne.

O ile w akcie oskarżenia sprawa zabójstwa ma bardzo słabe motywy, o tyle wybornie i do szczegółów opracowany jest dział, w którym mowa jest o stanie majątkowym ordynata Bispinga i księcia.

Przy ordynacie znaleziono 7 weksli z podpisem księcia Lubeckiego, każdy na 50,000 rb., razem na 350,000 rb. Weksle te ekspertyza przyznała za sfałszowane, z wyjątkiem jednego wątpliwego.

Stan majątkowy Bispinga był niezbyt świetny, zato ks. Drucki-Lubecki przedstawił się w tem sprawozdaniu nietylko jako dobry i zamożny gospodarz, ale i wielki obywatel, który pracował nad tem, aby skupić jaknajwięcej ziemi, któraby mogła dostać się w niepożądane ręce.

Konkluzya.

Na podstawie wyżej przytoczonego, Bisping liczący 33 lata, jest oskarżony:

Po pierwsze: że z postanowieniem z góry powziętem, pozbawienia życia Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego, celem osiągnięcia korzyści materialnych d. 21 kwietnia 1913 r. w parku dóbr Teresin, wystrzałami z rewolweru zadał ks. Druckiemu-Lubeckiemu dwie rany w okolicach pasa i w głowę, z których ostatnia spowodowała śmierć księcia.

Po drugie: że w r. 1912, celem osiągnięcia korzyści, sprzeciwiających się prawu, sfałszował podpisy Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego na siedmiu blankietach wekslowych, każdy po 50 tys. rubli, znalezionych przez policję w d. 30 maja 1913 r.

Po trzecie: że d. 30 czerwca 1912 roku w Warszawie z postanowieniem z góry powziętem pozbawienia życia Władysława ks. Druckiego-Lubeckiego, celem osiągnięcia korzyści materialnych, wysypał strychninę do filiżanki herbaty, nalanej dla Druckiego-Lubeckiego, ale zamiaru nie dokonał wskutek okoliczności od siebie niezależnych.

Przestępstwa te są przewidziane w artykułach 1453, 1697 i 1453 ust. kod. karn.

Art. 1453, z którego dwukrotnie pociągnięto ordynata Jana Bispinga do odpowiedzialności za morderstwo z premedytacją, przewiduje karę pozbawienia wszystkich praw oraz robót ciężkich od lat 15 do 20, bądź bezterminowo.

Art. 1697 (§ 4), określający przestępstwa, polegające na świadomym użyciu dla własnej korzyści aktów oraz innych papierów sfałszowanych, sporządzonych choćby nie przez samego oskarżonego, przewiduje karę pozbaw. szczególnych praw i przywilejów oraz rot aresztanckich od 1½ do 2½ roku.

Oczywiście, że ewentualna kara z art. 1453 pochłania jako kapitalna — drugą.

Wczorajsze całodzienne posiedzenie sądu wypełniło odczytywanie aktu oskarżenia, poczem o godz. 6 m. 25 wieczorem przewodniczący odrzucił rozprawy na dzisiaj do godz. 12-ej w południe.

Rozpoczną się one od zapytania przewodniczącego, czy podsądny, po wysłuchaniu aktu oskarżenia, przyznaje się do winy.

Następnie odbędzie się zaprzysiężenie świadków.

Pierwsi zbadani będą: Władysława ks. Drucki-Lubecka, żona zamordowanego i jego brat Aleksander ks. Drucki-Lubecki.

Według pogłosek obrona zamierza prosić sąd o przesłuchanie także w dniu dzisiejszym żony podsądnego, pani ordynatowej Bispingowej.

Chrześcijańskie Tow. Wz. Kred.

Wczoraj wieczorem w sali Resursy rzemieślniczej, przy ulicy Widzewskiej nr. 117 odbyło się zebranie organizacyjne założycieli chrześcijańskiego Tow. Wzajemnego kredytu w Łodzi.

Posiedzenie zajął p. Kączkowski w obecności 76 zebranych. Przewodniczył inż. Suligowski, który zaprosił na asesorów pp. Niteckiego, Smarzyńskiego, Bawarskiego i Klukę, oraz na sekretarza p. Mazurowskiego.

W przeinowieniu swem inż. Suligowski zaznaczył, że grono założycieli chrześcijańskiego Tow. wzaj. kredytu, jakiego brak daje się dotkliwie odczuwać rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom, tamując rozwój tych gałęzi pracy, chciało przyłączyć się do nowoprojektowanego przez 10 założycieli, członków zarządu II kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, Towarzystwa wzajemnego kredytu przy tejże kasie. Na propozycję tę otrzymano odpowiedź odmowną, może z tego powodu, że nosić będzie ono nazwę „Rolniczo-przemysłowego“, a kredyt dla rzemieślników i drobnego przemysłu uważany nie będzie. Tow. ma być bowiem oparte na obywatelach w pow. łódzkim i handlarzach trzodą chlewną.

Wyjaśniwszy następnie konieczność stworzenia specjalnej chrześcijańskiej instytucji finansowej, któraby służyła rozwojowi drobnego przemysłu i rzemiosła miejscowego, inż. Suligowski podkreślił, że nie zakłada jej żadna klika, która by się ubiegała o mandaty, jak to, niestety, ma miejsce w wielu łódzkich instytucjach finansowych, lecz grono osób przejętych ideą stworzenia takiego wzajemnego kredytu, któryby należycie spełniał swoje postannictwo. Kończąc, zaznaczył p. S., że na listę członków założycieli, bez żadnej agitacji, zapisało się 160 osób, deklarujących kapitał zakładowy 60,000 rb.

Inicyatywie tej przykłaśnięto i gremialnie oświadczone się za utworzeniem instytucji tego rodzaju w Łodzi, poczem rozpoczęły się dyskusje, w których zabierało głos wielu mówców.

Wśród wygłaszanych przemówień, jeden z mówców wyraził się, że rzemieślnik łódzki, chcąc, by weksel jego został zdyskontowany w niektórych z łódzkich instytucji finansowych, mimo że jest odpowiedzialny, musi udać się do żyda o żyro i zapłacić za nie 5 rubli. Takich fachowców żyrantów w Łodzi jest wielu i są oni protegowani przez zarządy danych instytucji finansowych. W innych znów instytucjach otrzymuje się dyskonto przez protekcję, choćby się nie miało dostatecznej gwarancji. Taki niezdrowy kredyt tamuje rozwój rzemiosła, przemysłu drobnego i wszelkich przedsięwzięć, a zwłaszcza budowlanego i pochłania często cały owoc pracy jednostek.

Po wyczerpaniu dyskusji, wybrano komisję specjalną, złożoną z 12 osób, dla zajęcia się zatwierdzeniem ustawy, opracowanej już na podstawie ustawy normalnej z dodaniem jedynie miana „Chrześcijańskie“.

Eug. W.

Teatr Polski.

„Wolna kobieta“, komedia groteskowa w 3-ach aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Gościnne występy M. Łaskiej.

Przez ubiegłą sobotę i niedzielę gościły mury naszego teatru Polskiego jedną z najsympatyczniejszych i najmiłszych artystek, p. Michalinę Łaską, która, cofnąwszy się w zacisze domowego ogniska, tylko od czasu do czasu gościnnie występuje na scenach naszych, zawsze gorąco i serdecznie przyjmowana za swój humor, werwę i tupet...

Na pierwszy swój gościnny występ p. Łaska wybrała niegraną jeszcze u nas 3-aktową komedię groteskową St. Kiedrzyńskiego p. t. „Wolna kobieta“, w której miły gość nasz odtworzył rolę tytułową.

Akcya „Wolnej kobiety“, komedii arcywesołej i bardzo zręcznie zbudowanej, snuje się około „nieśmiertelnego“ trójkąta o tyle odmiennego, że bohaterka jego korzystając z „wolności“ nie zadowala się jednym kątem, ale w miarę sił i możliwości stale ich liczbę powiększa, zapisując w końcu w poczet swoich stałych tygodniowych „wielbicieli“... własnego męża...

Sztuka, prócz tła nader zajmującego, a co najważniejsze ujętego w szereg arcykomicznych scen, jest zarazem ciętą satyrą na ogólne pojmowanie „wolności“ u kobiet, które tak często praktycznie stosowane, spotykamy w życiu...

P. Łaska rolę tytułową grała znakomicie. Stworzony przez nią typ „wolnej“ kobiety skrzył się najdroższymi kamieniami humoru, perlił się szampanem werwy i łobuzerskiego temperamentu. Był to jednym słowem prawdziwy popis gry finezyjnej i bardzo pomysłowej.

Wobec świetnej gry bohaterki komedii pozostałe role pozostawały nieco w cieniu, chociaż grane były zupełnie poprawnie.

Z wykonawców wyróżniłbym p. Wiśniarowską za bardzo udatne odtworzenie postaci Amelii, starej panny i p. Szpakiewicz za dobre uchwycenie typu prof. Staniewskiego.

Całość, grana w odpowiednim tempie, podobala się ogólnie, bawiąc serdecznie.

„Kameleon“, komedia w 3-ach aktach Stefana Rey'a.

Na drugi, a zarazem ostatni gościnny występ wybrała p. Łaska „Kameleona“, 3-aktową komedię Rey'a. Co do treści stanowi ona zupełne przeciwieństwo do „Wolnej kobiety“. Tu znówu mężczyzna, małżonka, jakich „niestety“ nie brak, mimo gorącej miłości do żony, bezustannie zmienia swoje ideały, utrzymując stosunki miłosne na prawo i lewo...

Komedia napisana z życiem i dużą znajomością sceny, wyposażona w mnóstwo arcybawnych powikłań, gorąco była przyjmowaną i oklaskiwana zwłaszcza przez „pleć piękną“.

Drobna rola Lucyny Morange, w jakiej wystąpiła p. Łaska, nie pozwoliła artystce zabłysnąć całą potężną gamą talentu. Za to bardzo sympatycznie zarysowała się gra reszty współpracujących. Zwłaszcza p. Oranowski w roli zabawnego sportsmena Jakóba Prevost i p. Wiśniarowska, jako zazdrośna żona „Kameleona“ byli wprost nieporównanymi, budząc grą swoją serdeczną wesołość.

W roli tytułowej wystąpił p. Wł. Kindler i chociaż artysta nie posiada warunków zewnętrznych na „pożeracza“ serc i „cnót“ kobiecych, zagrał ją z zupełnym powodzeniem.

Dobrą sylwetkę Marty, żony p. Prevost stworzyła p. Sokołowska.

P. Łaską witano i żegnano bardzo serdecznie, wywołując ją po każdej odsłonie po kilkakroć na scenę. Nie szczędzono też oklasków i innym wykonawcom ról.

Publiczność, szczerze wypełniająca teatr na obu przedstawieniach, bawiła się wysmienicie.

H. Gawronski.

Konsekracja biskupa żmudzkiego.

(Tel. „Rozwoju”).

Petersburg 17 maja.

W kościele św. Katarzyny odbyła się dziś konsekracja biskupa żmudzkiego, J. E. ks. Franciszka Karewicza.

Ceremonii dopełnił J. E. arcybiskup metropolita mohylowski, ks. Kluczyński, w asystencji J. E. ks. biskupa sejneńskiego, księdza Karasia i miejscowego J. E. biskupa-sufragana, ks. Ciepłaka, oraz członków kapituły metropolitalnej.

Po dokonaniu ceremonii konsekracji, J. E. ks. biskup Karewicz, przybrany w szaty pontyfikalne, odprawił solenne nabożeństwo.

Mowę okolicznościową, witającą nowego dostojnika Kościoła, wygłosił rezens. rz.-katol. seminarium duchownego w Kownie.

Uroczystość zakończyło udzielenie pasterskiego błogosławieństwa wiernym, którzy zapelnili świątynię.

Między innymi byli obecni posłowie polscy do Rady państwa i Dumy oraz urzędnicy kilku ambasad i poselstw.

Nowy biskup liczy 52 lata.

*

Diecezja żmudzka liczy około półtora miliona katolików i obejmuje dwie gubernie: kowieńską i kurlandzką.

Ks. Karewicz jest czterdziestym z rzędu biskupem tej diecezji.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzemysła. Jutro Bronimira.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 54, dawniej „Urania”). Dziś i codziennie „Początek w lesie”, operetka i „Nieboszczyk z przypadku”, farsa, oraz część koncertowo-kabaretowa.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.; w niedziele i święta cztery: o godz. 4-ej po poł., 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebr. roczne kasy przeznaczonej akc. Tow. L. Geyera.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej Nr 5 otwarty codziennie od godz. 11 rano do 9 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Ważne wyjaśnienie.** Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego nadesłał do władz miejscowych okólnik, zawierający wyjaśnienie Senatowi, mające ważne znaczenie dla różnych przedsiębiorców robót.

Wyjaśniono mianowicie, że każdy rzemieślnik, który wykonał robotę podług obstarunka, ma prawo ją zatrzymać u siebie, dopóki nie otrzyma umówionej zapłaty.

(a) **O dane statystyczne.** Gubernator piotrkowski zwrócił się do naczelników powiatowych gubernii piotrkowskiej z żądaniem dostarczenia danych statystycznych dotyczących emigrantów z Łodzi, w ciągu ostatnich lat pięciu.

(a) **Rozszerzenie składów monopolowych.** — Na posiedzeniu zarządu akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej, postanowiono rozszerzyć teżniejsze składy monopolowe w Łodzi, przy szosie Rokicińskiej.

W tym celu, w dniu 20 b. m. w zarządzie akcyzy odbędzie się licytacja na oddanie zaprojektowanych robót.

Licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3117.

(a) **Upadłość.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość firmom łódzkim: „S. Piłtowski i S-ka”; kuratorem masy upadłości mianowano adwokata przysiężnego Boruńskiego; oraz firmie „Fr. Hiller”, kuratorem masy upadłości mianowano adw. przys. M. Byczkowskiego.

(a) **W sprawie bankructwa w Tomaszowie.** W wydziale cywilnym sądu okręgowego piotrkowskiego odbyło się zebranie wierzycieli zban-

krutowanego Tow. wzajemnego kredytu w Tomaszowie, na którym, na miejsce syndykata masy upadłości p. Słomnickiego, wybrano adwok. przys. p. Końskiego z Piotrkowa.

(a) **Nowe fabryki.** Firma „F. I. Landau” przystąpiła do budowy przedziałni i tkalni przy ulicy Zarzewskiej Nr 175 i 179;

Firma „A. I. Raiman” — buduje przy ulicy Średniej Nr 80 gmach, w którym urządzona będzie przedziałnia wełny.

Obie fabryki zatrudniać będą kilkaset robotników.

(a) **Żądania robotników.** W pończoszarni Z. Cukiermana, przy ulicy Aleksandrowskiej Nr 28, zastrajkowali robotnicy, oświadczając, iż powrócą do pracy wówczas, jeśli płaca zarobkowa będzie stosowana według ustanowionej normy, oraz towar dawany do wyrabiania będzie lepszy niż dotąd, nadto żądają robotnicy przeproszenia ogółu robotników przez majstra, który ich obrzył.

(a) **Bezrobocie.** Tkackie firmy I. N. Tyberg, przy ulicy Cegielnianej Nr 17, w liczbie 60, porzucili w sobotę ubiegłą pracę, z powodu odmówienia im podwyższenia płacy zarobkowej o 10 proc.

(a) **Powrót do pracy.** Robotnicy tkalni Tow. akc. R. Kindlera zgodzili się pracować na dawnych warunkach.

(e) **Rewizja lasów rządowych.** W tych dniach przybył z Petersburga naczelnik zarządu dóbr Państwa p. Sałchanow i dokonał rewizji lasów rządowych w okręgach piotrkowskim i noworodzkim.

(a) **Wycieczka do Ziemi Świętej.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zaprojektował wycieczkę zbiorową nauczycieli szkół miejskich do Ziemi Świętej.

Nauczyciele w charakterze pielgrzymów zwiedzą po drodze: Odeję, Konstantynopol, Smyrne, Ateny, Aleksandryę, Jafę, Jerozolimę i okolice, i ohejrzeć wszystkie osobliwości tych miast.

Koszty pięciodobowej wycieczki obliczone po 125 rb. od osoby.

Pielgrzymom wydawana ma być rządowa zapomoga pieniężna.

(a) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** W dniu 25 maja r. b., o g. 10 r. na stacji Łódź kolei fabryczno-łódzkiej, odbędzie się licytacja bagażów, niewykupionych w ciągu 1913 r.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracujących w przemyśle i handlu.** W dniu 16 b. m. w lokalu Stow. odbył się egzamin z buchalterii i arytmetyki handlowej, w obecności komisji, złożonej z p. p.: St. Lipińskiego kierownika kursów, A. Michałowskiego—prezesa Stow., E. Brinckenhofa, E. Kuleja, H. Hertzberga, C. Borystawskiego (buchalterya), W. Lgockiego (arytmetyka).

Przyznano świadectwa z ukończenia kursów pp.: Anieli Czerwińskiej, Czesławie Kozłowskiej, Zofii Gablerównie, Janowi Pietrzyńskiemu, Józefowi Drzewińskiemu i Antoniemu Poradzie.

(e) **Bójka na Zarzewskiej.** W numerze wcześniejszym z ostatniej chwili podaliśmy wiadomość o bójce na ulicy Zarzewskiej, wynikłej pomiędzy chrześcijanami i żydami, obecnie zaś podajemy bliższe szczegóły tego zajścia.

W domu Nr 9 przy ulicy Zarzewskiej, mieszka na III piętrze w oficynie robotnik M., zarabający 18 rb. tygodniowo z żoną robotnicą, zarabającą 10 rb. tygodniowo.

Mąż cały swój zarobek przepijał, żona więc utrzymywała dom. Mimo to, plany mąż, powracając do domu, katował żonę i traktował wszystkie naczynia kuchenne.

Wobec tego, żona postanowiła rozejść się z nim i gdy powrócił w ubiegłą sobotę, nie wpuszczała go do mieszkania.

Mąż bawił się przez dwa dni w kompanii pijanej z bratem swym i dwoma kamratami zajechał dorożką na podwórze domu Nr 9, przy ulicy Zarzewskiej, by rozprawić się z żoną L.

Lokatorzy żydzi, zobaczywszy nóż w ręku M. myśleli, że urządza on pogrom żydów i wybiegli na ulicę wezwać policję.

Pijana czwórka, nie zastawszy w domu żony M., wyszła na ulicę i spotkawszy się z tłumem żydów, z których jeden uderzył M. kijem, rozpoczęła bójkę.

Na krzyk uliczny zbiegło się wielu robotników, którzy jednak taktownym postępowaniem

uspokoiłi wzburzony tłum przed przybyciem policji.

Wszyscy czterej awanturnicy zostali aresztowani i odprowadzeni do VI-go cyrkułu policyjnego.

(h) **Drabny ogień.** Wczoraj o godz. pół do 4-ej po poł. wezwano II-gi i IV-ty oddziały straży ogniowej ochotniczej oraz straź miejską na stację Karolew kolei obwodowej, gdzie zapaliła się szopka, napelniona drzewem.

Ogień przy pomocy robotników i straży ogniowej ugaszono. Wody do gaszenia ognia dostarczały parowozowy.

(a) **Aresztowanie bandy cyganów.** Straż ziemska aresztowała bandę cyganów, podejrzanych o kradzieże. Odebrano od aresztowanych pierścionki i różne przedmioty oraz kwity lombardowe, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Na trzech pierścionkach widnieją inicjały „P. A.” i „H. G.” i napis „Aller Strykowski”.

Wśród bandy przebywała niejaka Anna Kolasa, lat 11, którą cyganie niezawodnie wprowadzili. Pochodzi ona z powiatu łowickiego.

Prowadzone śledztwo wyjaśni zapewne w jaki sposób młoda dziewczyna dostała się do bandy cyganów.

(a) **Kradzież.** Z fabryki Domanowicza przy ulicy Średniej Nr. 114, nieznanymi złodziejami skradli pasy transmisyjne, wartości 220 rb.

(p) **Epidemia samobójstw.** Wczoraj w południe na ul. Średniej Nr 144 Józefa M., bez zajęcia, lat 15, usiłowała otruć się karbolem; w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— O godz. 7 min. 30 w lazienkach kąpielowych Nr 6, Jenta O., lat 18, córka kupca, usiłowała otruć się niewiadomą trucizną.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

— O godz. 7 min. 30 w lazienkach kąpielowych przy ul. Zachodniej Nr 38, kobieta, lat około 18, od której jednak nazwiska się nie dowiedziano, usiłowała otruć się jodyną.

I w tym wypadku niebezpieczeństwo na miejscu usunął lekarz Pogotowia.

— Wreszcie wieczorem o godz. 11 m. 15 na ulicy Miłsza Nr 35 znaleziono Janinę G., lat 23, otrutą jodyną, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

Przyczyny targnięcia się na życie są nieznanne.

(p) **Przy pracy.** Na ul. Juliusza Nr 55 Józef Wyciński, majster studniarski, lat 44, uderzony blokiem przy budowie studni, spadł z rusztowania z wysokości I-go piętra, przyczem odniósł złamanie lewego przedramienia i ogólne potłuczenie.

Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(p) **W maszynie.** Na ul. Mikotajewskiej Nr 10 Wincenty Żelak, ślusarz, lat 21, pochwycony trybami tokarni, ogłosił obcięcie środkowego palca u lewej ręki.

Pierwszy opatrunek nałożono mu na stacji Pogotowia.

*

(a) **Jarmark.** Jutro w Zgierzu przypada waleń jarmark.

(a) **Z Pabianic.** Skutkiem zapadłego wyroku w izbie sądowej warszawskiej w sprawie zanieczyszczenia rzeki Dobrzyńki ściekami fabrycznymi, Tow. akc. „Krusze i Ender” oraz „R. Kindler” w Pabianicach przystępuję do urządzenia specjalnych filtrów, zatwierdzonych przez władze gubernialne.

(a) **Pobiło maszynisty.** W sobotę ubiegłą o godz. 8-ej wieczorem, na stojącej na stacji kolejek podjazdowych Zgierskiej i Aleksandrowskiej tramwaj zgierski, najechał samochód elektrowni łódzkiej Nr 22, skutkiem czego wagon motorowy tramwaju został uszkodzony. Gdy maszynista tramwaju, p. Jan Górnik, zwrócił się do szofera z żądaniem zapłaty za uszkodzenie wagonu, z samochodu wyskoczył monter elektrowni, p. Wroński i uderzył G. jakimś tępym narzędziem w twarz, tak, że ten zalany krwią, zmuszony był opuścić pociąg i udać się na stację Pogotowia, w celu otrzymania opatrunku.

Górnik występuje przeciwko Wrońskiemu na drogę sądową.

Z WARSZAWY.

* **Sprawa 82.**

Wczoraj Izba sądowa ukończyła badanie świadków.

Dzisiaj posiedzenie rozpocznie się o godz. 2-ej po poł. i poświęcone będzie uzupełnieniu śledztwa.

Jutro wygłosi mowę prokurator.

* **Ohydny gwalt.**

Nie mająca określonego zajęcia, zamieszkała w domu nr. 13 przy ul. Moskiewskiej, Karolina Wójcik, zawiadomiła policję, iż onegdaj o godz. 9 wiecz. na rogu ul. Targowej i Zabkowskiej spotkała swego znajomego Henryka Wilińskiego, który zaofiarował odprowadzić ją do domu. Gdy znaleźli się na skwerze na ulicy

Targowej, otoczyło ich 16 młodych ludzi, wszyscy poniżej lat 20, którzy pod groźbą noży zmusili W., aby udała się z nimi, Widliński zaś aby nie mogła krzyknąć, zatkał jej usta chustką. Gdy wreszcie znaleźli się na pustkowiu nad brzegiem Łachy, wszyscy młodzi ludzie zniewolili W. po kolei i umknęli.

Po otrzymaniu powyższego zawiadomienia wysłano z cyrkułu patrolę, które aresztowały trzech: Franciszka Marynowicza, lat 18, Stanisława Kuchtę, lat 16 i Bolesława Paszkowskiego, lat 19, których Wójcikówna poznała jako uczestników ohydneho czynu.

Pożar fabryki.

Wczoraj rano około godz. 4 i pół wybuchł groźny pożar na przedmieściu warszawskiem Czyste, w pobliżu szpitala żydowskiego przy ul. Dworskiej nr. 2. Pożar szerzył się na posiadłości dwóch wspólników Finka i Wille. Przybyła straż znalazła w płomieniach piętrowy budynek fabryczny, stanowiący oficynę poprzeczną z dwiema oficynami prawą i lewą. W budynkach tych znajdowały się dwie fabryki, mianowicie wł. posesyi fabryka piecyków żelaznych i drzwiczek do pieców oraz fabryka drutu i szpilek Karola Wille. Ogień podobno powstał w tej ostatniej fabryce, a przepaliwszy sufity, wtargnął na poddasze, gdzie mieściła się modelarnia. Niebawem morze ognia ogarnęło całe urządzenie i transmisye, a płomienie kilkunastu otworami okiennymi zionęły ogniem, szerząc ze wszystkich stron spustoszenie.

Po godzinnej walce udało się straży pożar opanować, dzięki czemu fabryka piecyków w części tylko uległa zniszczeniu i to przeważnie przez wodę; za to fabryka szpilek prawie zupełnie uległa ruinie.

Straty w ogóle wynoszą około rb. 50,000, które pokryje ubezpieczenie.

Z KRÓLESTWA.

Banda Daniela Sztęfera. Policja z Noworadomska w tych dniach, jak donosi „Gazeta Częstochowska”, bawiła w Jedlinie w gub. radomskiej, gdzie w okolicy wyłowiono resztę, jak się zdaje, bandytów, należących do szajki Daniela Sztęfera, który w czasie świąt Wielkanocnych hulał ze swymi towarzyszami u różnych osób. Daniel przebywał również u ogrodnika w Jedlinie, Jankowskiego, z którego córką miał zamiar ożenić się.

Ten ostatni jednakże spostrzegł w osobie konkurenta podejrzaną osobistość i stosunki z nim zerwał.

Napad na plebanję. Czterej uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci onegdaj w nocy wtargnęli do plebanii we wsi Kijany, w pow. lubartowskim, w gub. lubelskiej. Opryszkowie zażądali od proboszcza, ks. Ignacego Jaworowskiego pieniędzy.

Jeden z bandytów stał na straży, pozostali zaś dopełnili w całym domu rewizyi, zrabowali 50 rb., oraz wiszącą na ścianie dubeltówkę i odeszli, nakazując milczenie.

Zarządzony pościg był bezskuteczny.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Przeciwno Leowi. Wczoraj po południu socjaliści tutejsi urządzili burzliwą manifestację uliczną na rzecz powszechnego prawa wyborczego do rady miejskiej krakowskiej.

Niesiono wiele sztandarów czerwonych z najrozmaitszymi napisami i rysunkami, zohydżającymi prezydenta Krakowa dr. Lea.

— Znaczne przeniewierzenie. Na tutejszej poczcie głównej urzędnik kasowy Józef Wiczek przeniewierzył 192 tys. koron i zbiegł. Wysłano za nim listy gończe.

ZE LWOWA. Regulacja rzek. Pisma lwowskie donoszą, że rząd austriacki wyasygnował 2 i pół miliona koron (1 mil. rb.) na koszt regulacji rzek galicyjskich i pokrycie strat, wyrządzonych przez powódź zeszłoroczna.

Wojna w Ameryce.

(Tel. „Rozwoju”).

Nowy Jork, 19 maja.

Ustąpienie Huerty. — Twardy warunek — Główny powód. — Warunki delegatów.

Według pism tutejszych Huerta skłonny jest do ustąpienia z prezydentury i w tym celu udzielił instrukcyj odpowiednich swoim delegatom pokojowym, ażeby ułożyli się co do jego ustąpienia.

Wśród żądań, jakimi warunkuje swoje ustąpienie Huerta, znajduje się także punkt, aby Stany Zjednoczone wypłaciły Meksykowi 400 milionów dolarów odszkodowania wojennego i wdzierzały na lat 99 zatkę św. Małgorzaty, płacąc rocznie po 1,000,000 dolarów.

Nowy Jork, 19 maja (wł.). Delegaci Huerty zgadzają się na abdykację Huerty pod następującymi zasadniczymi warunkami: Stany Zjednoczone nie będą sprzeciwiały się postawieniu kandydatury Huerty podczas lipcowych wyborów na prezydenta, St. Zjednoczone uniemożliwią postawienie kandydatury Caranzy i wojska amerykańskie niezwłocznie opuszczą Vera Cruz.

TELEGRAMY.

Sejm chorwacki.

ZAGRZEB, 18 maja (wł.) Sejm chorwacki, pierwszy po przywróceniu stanu konstytucyjnego zwołany zostanie na d. 26 maja.

Turchan-basza.

BUDAPESZT, 18 maja (wł.) Przybył dzisiaj prezes ministrów albańskich Turchan-basza w celu odbycia konferencji z bawiącym tu hr. Berchtoldem.

Rabunek w pociągu.

BUDAPESZT, 18 maja (wł.) Z Temeswaru donoszą: 2 zamaskowani bandyci napadli pod Temeswarem na pociąg osobowy, a steroryzowawszy za pomocą rewolwerów nadkonduktora, zabrali z przedziału służbowego pakiet z 15,000 koron, wyskoczyli z pociągu i zniknęli.

W oblężeniu.

ZURYCH, 15 maja (wł.) W miejscowości Gossau w kantonie St. Gallen, pewna włościanka zamożna i ciesząca się dotąd jaknajlepszą opinią, zamordowała w przystępie nagłego obłędu, troje swych dzieci, a następnie usiłowała popełnić samobójstwo, lecz tylko poraniła się bardzo ciężko.

Jak stwierdzono, nagły obłęd spowodowany został obawą manjacką, że nie zdoła odpowiednio i dobrze wychować swych dzieci.

Minister lotnikiem.

LONDYN, 18 maja (wł.) Minister marynarki Churchill dokonał dziś na aparacie lotnika Mamelena 6 przewrotów w powietrzu.

Churchill przygotowuje się do zdania egzaminu na zawodowego pilota.

Wszędzie Niemcy.

WASZYNGTON, 15 maja (wł.) „New-Jork Times” donosi z Buenos Ayres: Długi pobyt niemieckich okrętów wojennych w brazylijskim porcie wojennym Isla-Grande budzi coraz większy niepokój. Istnieje podejrzenie, że Niemcy dokonywają zdjęć kartograficznych z portu i okolicy w niewiadomym celu.

Z ostatniej chwili.

Nowe gwałty Niemców.

Żywiec, 19 maja (wł.). Dorocznym zwyczajem tutejsza młodzież szkolna udała się do Bielska na ćwiczenia strzeleckie, jednakże policja bielska zaarrestowała z nieznanym powo-

dów wycieczkę i trzymała uczniów wraz z profesorami całą noc w areszcie. Hakietyści bielscy urządzili przy tej sposobności burzliwą demonstrację antypolską.

Powrót cesarza Wilhelma.

Berlin, 19 maja (wł.). Cesarz Wilhelm przybył wczoraj ze swej dłuższej podróży po Niemczech do Wildparku pod Berlinem.

Konferencja dyplomatyczna.

Budapeszt, 19 maja (wł.) Albański prezes ministrów Turchan-pasza odbył wczoraj dłuższą konferencję z hr. Berchtoldem.

Wczoraj hr. Tisza wydał śniadanie, a dzisiaj hr. Berchtold wydaje obiad na cześć gościa albańskiego.

Charakterystyczne wezwanie.

Rzym, 19 maja (wł.) Wczoraj po południu wezwano pancernik włoski „Vettor Pisani”, który płynął z Durazzo do Valony, aby natychmiast wracał, gdyż powstańcy maszerują na stolice.

Smutne sprawozdanie.

Berlin, 19 maja (wł.) Komisja Carnegiego dla zbadania okrucieństw, popełnianych przez strony walczące podczas ostatnich wojen bałkańskich, ogłasza obecnie swoje ostateczne sprawozdanie, z którego wynika, że żaden z narodów walczących nie przestrzegał reguł wojennych, lecz najbardziej zawiniła Grecja.

Demonstracje anti-węgierskie.

Budapeszt, 19 maja (wł.) Biskup Mangra powrócił już z Bukaresztu, gdzie, jak wiadomo został obity przez akademików rumuńskich. Na razie nie została z tego powodu podjęta żadna akcja dyplomatyczna, gdyż biskup nie złożył jeszcze formalnego zażalenia.

Z Bukaresztu donoszą, że wczoraj przyszło tam znów do burzliwych demonstracji przeciwko węgrom.

Ołbrzymi podatek.

Essen, 19 maja (wł.) Podatek, jaki ma zapłacić firma Kruppa na zbrojenia niemieckie wynosi 8,600 marek.

„Pieniądze te z lichwą wrócą do Kruppa” żartują pisma.

OFIARY.

Na kościół św. Stanisława Kostki.

Członkowie straży ogniowej ochotniczej Scheiblerowskiej 8 rb. 48 kop.

Na kościół św. Mateusza.

Członkowie straży ogniowej ochotniczej Scheiblerowskiej 8 rb. 47 kop.

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Koniecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorków „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k. broszurow 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza Ilustrowane cena w ozdobnej oprawie 1 rb. 25 k. broszurow — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoju” w oprawie 45 k. broszur 30 k.

Wiadomości zamiejscowe.

Rozrodzoność Polaków. W roczniku statystycznym pruskim za rok 1913 znajdujemy interesującą statystykę rozrodzoności Polaków i Niemców w prowincjach polskich Prus, t. j. w regencyach: poznańskiej, bydgoskiej, gdańskiej, olsztyńskiej i opolskiej. Otóż w dniu 1 grudnia 1910 r. stwierdzono w wymienionych obwodach regencyjnych 626,059 niemieckich i 614,447 polskich kobiet, mogących mieć dzieci. Wliczono tu mężatki wdowy i rozwódki. Z tych dzieci nie miało 43,507 niemieckich a tylko 28,966 Polek, natomiast ponad dziesięścioro dzieci miało 133,164 Polek a tylko 80,807 Niemek. Powyższe cyfry dowodzą, że przyrost naturalny polskiej ludności jest silniejszy niż niemieckiej i równoważy ubytek, jaki czyni germanizacja w polskim społeczeństwie.

HUMOR.

Na wycieczce.

Młody poeta (do swej towarzyszki): Czy pani nigdy nie czuła potrzeby uciec od świata i ludzi? Czy nigdy pani nie chciała być samą? Dama: O tak, zdarzało się...

Młody poeta: A kiedy pani miała to uczucie? Dama: Teraz właśnie!

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: *12.15, W 7.35, 9.50, W 12.50, 1.50 *5.30, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.55. Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.53, 9.49, W 10.40, 1.00, W 4.39, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.55, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.28, *11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza). Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, *6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza). Przychodzi z Sieradza: 8.45. Z dworca kaliskiego odchodzą do Sławina: 6.15, do Kuluszek II: 11.11.

OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

W sobotę 16 maja otwarcie sezonu letniego.

1-szy koncert

Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyrykcją p. Bronisława Szulca, profesora warszawskiego Towarzystwa muzycznego. Wejście 50 kop. Abonament 3 rb. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 50 kop. Abonament nieważny. 1951 J. PETRYKOWSKI.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hiusberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób wazzy, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 33. Godziny przyjęć: 10-12 i 4-6 poł., w niedziele od 10-12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Telefon 35-97. 2569

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna pocztownia. 315

Dr. MAKSYMILIAN COHN

powrócił. 1909

Ogłaszamy w sobotnim „Rozwoju”

Zarząd Domów T. WERNERA i S-ki Łódź, Piotrkowska 17. 1448

Drobne ogłoszenia.

Tanio różne suknie i bluzki i kostiumy używane do sprzedania. Wiadomość Przejazd nr. 48 m. 12. Zostać można do 12 do 2 i od 7 wieczór. 6-4 Buchalter (wychowawca Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kapców Warszawskich) zaprowadza ksiązkę sporządza bilanse, może podjąć się prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty sub „Na godzinę”. Biblioteka dębowa nowego fasonu z kryształami, jest do sprzedania, ul. Długa nr. 105, u stolara. 5717-2-1 Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami St. Zarzewska nr. 64. Wiadomość u gospodarza. 5441-5ws-2 Do wynajęcia natychmiast piekarnia, sklep i różne mieszkania, Sosnowa 16. Wiadomość u stróża. 5560-5-3 Do sprzedania szafa galanteryjna i używane kolderki do chrztu, Targowa nr. 28, sklep spożywczy. 5803-5-3 Dla pań niebywała okazja! Po zlikwidowanej fabryce piękne materiały na suknie, bluzki i kostiumy, bajecznie tanio ul. Piotrkowska 145-34. Dom drewniany o 16-tu mieszkaniach do sprzedania, Zubardz, Klinka nr. 5. 5704-3-1 Dom do sprzedania murowany 8 mieszkań, Nowo-Lutomierska nr. 17, sprzedam niedrogo. 5695-3-1 Do wynajęcia duży pokój z meblami lub bez, Mikołajewska nr. 61-4. 5727-3-1 Dwaj uczniowie: Antoni Broniecki 15 lat, Bolesław Wojciechowski 13 lat wyszli z Łodzi, w czapkach koloru żandarm. Prosimy zatrzymać, odesłać lub zawiadomić, Łódź, Szosa Pabianicka 14. 5719 Do sprzedania warsztat kowalski, z powodu kupna własności. Wiadomość: ul. Brzezińska 56. 5707-3ss-1 Filia z obiadami do sprzedania z powodu choroby w dobrym punkcie istniejąca 9 lat, ul. Widzewska nr. 67. 5892-3-1 GRUZ można zabrać bezpłatnie, Spacerowa nr. 41. Jest do sprzedania gospodarstwo składające się z dziedzińcem i pół morgi ziemi z zastawem, dom i budynki gospodarskie z ogrodem w Zgierzcu. Wiadomość w Widzewie, ul. św. Józefa nr. 5 m. 4, Jaworski. 5897-2-1 Kawiarnia z obiadami i bilardem do sprzedania, ul. Spacerowa nr. 67. 5852-3-2

KURSY nauczycielskie, apokarskie. Nowy kurs od czerwca. Zapis 7-9 wieczorem, Mikołajewska 61. 5550-12-3 Kufur PIASKU do sprzedania Ludwiki (Luizy) 54 róg Andrzeja. 5725-3ss-1 LETNIE MIESZKANIA i pensjonat w lesie. Wiadomość Przejazd 38 m. 11. Wł. Brodecki od 3-5. 5691-6wcs-1 Maszynę do lodów dużą sprzedam tanio, Konstancyńska nr. 18, Rybkin. 5886-1 Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek posady z wykształceniem rządowej szkółki. Oferty w adm. Rozwoju „M. M.” G-5 MEBLE różne z trzech pokojów rozprzedam tanio. Zielona nr. 10 m. 3. 5722-2-1 Monterzy kanalizacyjno-wodociągowi i ogrzewalnicy na ogrzewania wodne i parowe potrzebni zaraz do biura inż. Murzynowski w Kaliszu, Pl. św. Józefa 6. Oferty pisemne. 5545-3-3 Maszynę Singera, meble z dwóch pokojów sprzedam. Widzewska 119-14. 5583-3-3 Maszynę Singera bębnową prawie nową z powodu wyjazdu sprzedam, Dzieła nr. 28 stróż. 5825-3-3 Okazyjnie wielki wybór resztek na bluzki, kostiumy, bieliznę, „pończochy, zabawy oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, markizety haftowane na suknie bluzki jako też franki, portyery po cenach najniższych, Andrzeja 44 parter. 1933-10csw-3 Obiady w domu prywatnym w mieście i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżym maśle Widzewska 97 i p. oficyna obok parku, Bankowska. Do potrzebne zdolne podręczne ul. Piotrkowska nr. 166. 5540-2w-2 potrzebna zdolna prasowaczka, Nowo-Zarzewska 13. 5615-5-3 potrzebny przedsiębiorca do wywozu ziemi z pod fundamentów i piwnic. Oferty z ceną za lokcie kubiczny złożyć w adm. Rozwoju, Spacerowa 41 pod lit. „W. Y. W.” 2-1 potrzebne od lipca lub od października 3 lub 4 pokoje. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „D. J.” potrzebny chłopiec z kaucją Biuro dzienników A. Górnalskiego, Piotrkowska 27. 5562-5-5 potrzebna inteligentna bona do dwóch dziewczynek na wyjazd na letnisko. Zgłaszać się Rokińska 76, I piętro m. 3.

Pokój duży słoneczny umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość w adm. Rozwoju Spacerowa nr. 41. 6-6 potrzebna kobieta na posługę całodzienną, z gotowaniem. Zgłaszać się do Rozwoju. G-2-1 potrzebni chłopcy do ślusarni, Konstancyńska nr. 65. 5658-2-2 potrzebne zdolne panny do szycia kamizelek, Juliusza 11. 5659-2-2 podręczne potrzebne zaraz ul. Brzozowa 4 m. 39. 5668-3-2 potrzebni chłopcy. Wiadomość: Franciszkańska 62, Jaworski. potrzebne zdolne podręczne i uczenie, ul. Piotrkowska 141 m. 19. 5630-2-2 potrzebni są chłopcy do terminu, ślusarnia, Łąkowa 22. 5665-2-2 potrzebne zdolne podręczne do pracowni, Zielona 23. 5687-2-2 pilnie potrzebne zdolne staniaczki za dobrem wynagrodzeniem, Piotrkowska 69-25. 5706-5-1 potrzebna prasowaczka, Anny nr. 33. 5705-2-1 potrzebny zaraz młody robotnik mówiący po niemiecku i obeznany z robotami w składzie Pensya 25 rubli miesięcznie. Zgłaszać się: Bracia Borkowscy Piotrkowska 125. 5701-2-1 potrzebna służąca do kuchni i dziewczyna do dwojga dzieci, Andrzeja 58. Mleczarnia. 5699 piwiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie z powodu nabycia nowego interesu na wsi. Wólczańska 118. 5695-1 potrzebny zaraz wspólnik lub współniczka do zakładu naukowego kapitał 1500 rub. ryzyko wykluczone byt zapewniony. Oferty „Przyszłość” w adm. Rozwoju. 5729-3-1 potrzebne 2 nauczycielki języków niemieckiego i francuskiego z patentami. Mikołajewska 61-7 od 5-7 wieczorem. 5728-3ss-1 potrzebna zaraz kasyerka lub kasyerka. Oferty „Inteligentna” w adm. Rozwoju. 5732-5-1 potrzebni uczniowie do tokarza lub ślusarza. Wiadomość ul. Wólczańska nr. 139, w sklepie kolonialnym. 5735-3-1 potrzebne panny do bluzek i spodnie zaraz, Pracownia sukien Stanisławy, Przejazd 43. 5733-1 potrzebna prasowaczka, Cegielniana 48. 5723-1 potrzebna zdolna prasowaczka na koszule i drobiazgi, Długa nr. 71. 5724-1

potrzebny zaraz czeladnik stolarski. Zgłaszać się do Kancelarii Szkoły Sztuk Pięknych, w godzinach od 5 do 6, Piotrkowska 17. 5751-1 potrzebny zaraz zdolny sztukator na formy. Zgłaszać się do Kancelarii Szkoły Sztuk Pięknych, w godzinach od 5-ej do 6 po poł., Piotrkowska 17. 5750-1 pies duży, rasy wilczy, przybliżał się już od czwartku, maści brązowo-ciemnej, pod szyją i z lewej strony karku biały, nogi przednie z dołu więcej, a ostatnie mniej białe, proszę właściciela prawego po odbiór psa takowego, u rzadcy, ulica Rzgowska nr. 46. 5688 przybliżał się pies morengowaty z pierśią białą, uszy obcięte. Odebrać można za zwrotem kosztów, Stare-Bałuty nr. 8. Labuch. 5684-1 potrzebna zdolna podręczna do szycia ul. Gubernatorska nr. 4 I piętro. 5712-1 potrzebna chemiczarka do pralni Piotrkowska 88. 5713-3-1 potrzebne bardzo zdolne podręczne do sukien, Mikołajewska 37 „Marie”. 5714 potrzebna starsza wypraktykowana panna i zdolne podręczne do pracowni damskiej, Nowy Rynek 5. 5715-5ss-1 potrzebny zdolny czeladnik krawiecki na tygodniówkę, ul. Mikołajewska nr. 32, krawiec Spychała. 5716-1 potrzebny stróż w starszym wieku, Rozwadowska 16. 5685 potrzebny zdolny subiekt do fryzjera, Andrzeja 1. 5682-2*1 power półwycięgowy BSA do sprzedania. Wólczańska 148 m. 16. 5689-5-1 power do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Średnia nr. 175. Ślusarnia. 5678-2-1 Stolarz podręczny potrzebny zaraz do robót drobnych. Wiadomość: Piotrkowska 100, III-cie piętro. 5726-1 Sklep kolonialny do sprzedania bardzo tanio, Wólczańska nr. 139. 5754-5-1 Sklep do sprzedania zaraz lub od Jana, z powodu kupna własności, Pańska nr. 8. 5709 Skrzynię sprzedam tanio, użyteczną dla rzeźnika lub piekarza, Piotrkowska 197. Wiadomość u stróża. 5718 Sklep spożywczy do sprzedania. Wysoka nr. 27. 5721-2-1 Sklep w dobrym punkcie przy fabryce zaraz do sprzedania, Szwalska 7. 5693-5-1 Sklep spożywczo-dystrybucyjny z plwem do sprzedania. Wiadomość Fabryczna 7, w piekarni.

skradziono garderobę, portfel z weksłami: 1) 59 rb., wystawiony G. Cibart, 2) 50 rb., wystawiony K. Szein. Wyrok H. Korytkowskiego, rb. 85, paszport, wydany z osady Władysława, gub. kaliskiej, pow. konińskiego, Serafin Rychter, ul. Franciszkańska 24 — unieważniono. 5690-3-1 Wózek zamykany, lek i ci, ręczny do rozwożenia towaru potrzebny. Heppen, Mikołajewska nr. 34. 5379-2-1 Sprzedam sklep galanterijny z powodu wyjazdu nieduży, punkt dobry wśródmiście, warunki bardzo dogodnie. Wiadomość Krótka nr. 11-11. 5617-5-5 SŁUŻĄCA do wszystkiego uczciwa potrzebna zaraz, ul. św. Andrzeja nr. 4 m. 16 p. Kolodziejaka 5-3 Słodzark potrzebny na powozowanie robotę na stałe zaraz, ul. Cmentarna nr. 8. 5644-3-2 Sklep do wynajęcia, obecnie kolonialny, Rozwadowska 16. Wiadomość u gospodarza. Tamże wanna do sprzedania. 5505-3sw-3 Sklep Polski w Łodzi, Firanki Hafty-Koronki-Białe towar Resztki na bluzki, fantazyje i kwiaty z piór poleca Helena Pawłowiczowa ul. Mikołajewska nr. 27, I piętro. 4970-10sw-9 Są do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje z kuchnią słoneczną Łąkowa 22. 5551-3wc-2 Wóz i rowlaga do sprzedania, Przejazd nr. 3 Straz Ogniowa. 5554-3-3 Wanny wynajmuje na letnisko, Piotrkowska 178, Łyczkowski. 5671-6pw-2 Zdolna krawcowa przyjmuje obstalunki Sz. Pań i wykonywa takowe starannie A. Werner, Juliusza 16 m. 27. 5039-3-3 Zakład fryzjerski egzystujący 16 lat w dobrym punkcie do sprzedania. Nowo-Zarzewska 54, od 6-ej do 8-ej wieczór codziennie. 5700-1 Zaginął pies biały, pudełek, wabi się „Karusek”, ścięty jak lew do połowy, zielona kokardka przy łepku, proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem. Mikołajewska nr. 30 m. 2, Michel. 5694-2-1 Zaginął obłąkany, wzrostu średniego, lat 28, bez zarostu, ubrany w ciemny garnitur, nazywa się Jan Kusideł. Pograniczna Nr. 16, Widzew, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. 5687 Z powodu dwóch interesów młodego, z obiadami do sprzedania. Ogrodowa nr. 16, naprzeciw fabryki Poznańskiego. 5692-3w-2

Zdojne szwaczki na rękawiczki trykotowe zechcą się meldować w kantorze fabryki Albana Auricha od 8 godz. rano do 6 godz. po poł. Widzewska 161. 5651-5-3

Znajduje się pies wyżeł koloru brązowego z białym, odebrać można Radomska 9-5. 5696-3-1

Z wiorsty od Sieradza przy Kałiskiej zszosie Zapusta-Mala jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki murowane; kuźnia, sklep, ogród owocowy duży, grunt, dobre na letnisko. Woda i łąki. Wiadomość na miejscu. 5511-6swesp-4

Z sklepy i różne mieszkania do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Gubernatorskiej Nr. 37. Wiadomość u stróża. 5674-3es-1

Z magły do sprzedania na ulicy spacerowej lub do wyniesienia. Ulica Spacerowa Nr. 7. 5703-1

8 mórg ziemi z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość: ul. Widzewska nr. 160, A. Uznański. 5703-3-1

Zagubione dokumenty

Antonina Bartłomiejczyk zagubiła paszport, wydany z gm. Wadlew, gub. piotrkowskiej. 5556-3-3

Antoni Patek zagubił paszport, wydany z magistratu Częstochowy gub. piotrkowskiej. 5680-3-1

Antoni Siotol zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Scheiblera. 5711

Henryk Worbst zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana. 5710

Hugo Krusche zagubił paszport, wydany z gm. Górka Pabianicka, gub. piotrkowskiej, pow. łaskiego. 5570-3-3

Józef Gatliński zagubił bilet wojskowy, wydany z 176-go perewołoczyskiego pieszego pułku. 5425-3-2

Józef Szadziński zagubił paszport, wydany z magistratu Sieradza, oraz książeczkę ligitymacyjną, wydaną z magistratu Sieradza na imię Józefa Szadzińskiego. 5635-2-2

Jakób Sysiak zagubił paszport, wydany z gm. Suki, gub. warszawskiej, pow. katnowskiego. 5720-3-1

Józef Szustakiewicz zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lisman i Lewin. 5685

Leon Kowalski tenże Kowalski zagubił paszport, wydany z gm. Belchatów gub. piotrkowskiej. 5542-3-3

Otto Szymt zagubił paszport, wydany z gm. Brażycza, gub. piotrkowskiej. 5549-3-3

Stanisława Kolda zagubiła paszport, wydany z gm. Łazisko gub. piotrkowskiej, pow. brzezińskiego. 5659-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana na imię Maryanny Dąbrowskiej z fabryki Ch. Stollmęskiego. 5582-2-2

Zaginął paszport, wydany z gm. Wierzchy, pow. sieradzkiego, gub. kałiskiej na imię Stanisława Cepowskiego. 5565-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Lesmierz, pow. łęczyckiego, gub. kałiskiej na imię Bronisława Kazimierza Kabulskiego. 5567-3-3

Przejazd № 8. (stary) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd № 8. front, le pietro. Przyjmuje od 9 1/2 - 12 i od 6-8 w.

Dr. S. SZNITTKIND Średnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 600), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). Rano od 8 i pół-11 i pół od 4 i pół-8 i pół. 120

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. Niedziele i święta 11-1. Zielona nr. 5. 402

Dr. Jolnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1181

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82 Spec. choroby żeńskie, kieszek i przemiany materii. Analizy we własnym laborator. Przyjmuje: od 11-1 i od 5-7 i pół wieczorem. 357

Dr. Zygmunt Łucowski

Konstantynowska 31, tel. 36-43. Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje do 9 rano i od 2-5 po południu 1225

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9-1 i 5-8).

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9-12 i 5-8, panie 4-5.

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 128. Tel. 32-35 Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 1/2 p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

Leźnica dentystryczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653 Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. H. Salkowski Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żółtaczka i kiszki). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 255

Dr. med. Bolesław Kow

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4-7 po poł


Dr. H. RUEGER Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz 4-8 po poł. 2535

Dr. Maroili Gromski

CHOROBY DZIECI. Telefon 22-77. Dzielna Nr. 9. Przyjmuje codziennie: od 8-9 rano i od 8-9 po południu. 401

Nagrodzony medalami złotym i srebrnym
MAGAZYN OBUWIA
I. NOWAKOWSKI i SKA
DAWNIEJ M. KAPUŚCIŃSKI
POLECA WIELKI WYBÓR OBUWIA WŁASNEGO WYROBU
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 9. 1592 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 9.



WINDYKUJĘ Z WEKSLI na Petersburg, Półtawę, Czernihów, Kijów i Południowo-Zachodni Kraj. Zgłaszać się J. Korzak, Warszawa, Marszałkowska 21 m. 12a, od 2-4 godz. pp. Tel. 90-55. 1681

Poszukujemy do biura naszej huty w Piotrkowie **PANNY** do załatwienia korespondencji rosyjskiej i polskiej na maszynie. Wymagana jest znajomość niemieckiego języka. Adr. Akc. Tow. dawniej Emil Haebler w Łodzi, ul. Pusta Nr. 9. 1981

4 POKOJE z wszelkimi wygodami oraz **SALA** na 450 lokci kw. lub 2 mniejsze między ul. Karola, Pustą, Zieloną i Dzielną poszukuje się od 1 lipca, Oferty: A. B. 69, w redakcji „Rozwoju“. 1752

ZAGUBIONO 15 maja na Górnym Rynku nr. 50 w ustępie portfel ze 100 kilkunastu rubli i paszport, wydany z gm. Bruss na imię Florjana Holi. Proszę łaskawego znalazcę o doręczenie: ul. Kałna nr. 54, Holi, z dobrem wynagrodzeniem. 1700

Sprzedam z powodu wyjazdu **SKLEP GALANTERYJNY** 1720 nieduży, punkt dobry w śródmieściu, warunki bardzo dobre. Wiadomość Krótka Nr. 11, m. 11.

LÓD

wolny od zarazków chorobotwórczych, może być wyłącznie tylko sztuczny. 1875
Fabryka lodu sztucznego Długa № 72. Telef. 4-83

Dr. med. LEYBERG

Ch. skórne, wenerycz. i moczopł. Godz. przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8-1-jej. Krótka № 5, tel. 26-50, vis a vis hotelu Savoy. 1779

Dr. Leon Wacław

Olszewski

Choroby wewnętrzne, żółtaczka i kiszki. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po poł. 5950

Dr. med. Z. BOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 13. Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefon nr. 30-80.

Ogólnie znana **lecznica chor. zębów** lekarza dent. **H. Prusse** 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 1288

Roznosiciele gazet

z kaucją, znający dobrze miasto i przedmieścia potrzebni zaraz. **Pożądni szewcy.** Zgłaszać się do Administracji „Rozwoju“.

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przede wszystkim przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełko przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-biało-czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

ŁONDYŃ BERLIN NOWY-JORK

Gimnazjum z prawami rządowemi imienia M. WITANOWSKIEGO

1668 w Łodzi, Placowa 13, podaje do wiadomości, że podania do kl. wstępnej i do wszystkich innych klas przyjmuje kancelarya codziennie od 9-3. Dzieci chrześcijan przyjmowane są na warunkach ulgowych.

WODOLECZNICA przy Sanatorium „UNITAS“, UL. PUSTA № 11, róg Mikołajewskiej. Otwarta od 7 do 12 i od 2 do 7 wieczór.

Nowoczesne urządzenia i komfort: NATRYSKI PAROWE, SZKOCKIE i inne. Kąpiele nasładowe, nożne i inne. PAROWE KĄPIELE RUSKIE I RZYMSKIE. Kąpiele solankowe, igliwowe i siarczane. KĄPIELE KWASO-WĘGLOWE Z SOLANKĄ (Nauchelskie). KĄPIELE UTLENIONE (OZET) i inne. Masaż zwyczajny i wibracyjny.

KĄPIELE ELEKTRYCZNE, 4-komorowe i ŚWIETLNE. ELEKTRYZACJA, DIATHERMIA, DARSONVALIZACJA. LECZENIE TABESU aparatami Frenkla. GIMNASTYKA PŁUC dla astmatyków. Mechanoterapia. Instytut Röntgen. Nadświetlanie sztucznym światłem wysokogórskim (kwasowa lampka). 1395

BLUZKI SZLAFROKI **UBRANKA DZIECIENNE** poleca w wielkim wyborze **MAGAZYN ELEGANCYA, PIOTRKOWSKA № 20** wł. M. LEWANDOWSKA. Ceny niskie lecz stałe. 1742 Ceny niskie lecz stałe.

Ręczni tkacze na plusze mogą się zgłosić: ul. Juliusza № 28. 1762

ODEON

Od dziś do piątku włącznie

Dwa wielkie dzieła kinematograficzne

2601

„Polowanie na dziką kaczkę“

Wspaniałe zdjęcie z natury.

„Zabójcze podejrzanie czyli jad. słowa“

Wybitny dramat w 3-ch wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów „CINES“.

Dziennik Gaumont — ostatnie wydarzenia. Emocje niewinnego podlotka — Arcyw. humoreska.
Nad program: **M-lle Robine** słynna piękność w wspaniałym kolorowanym dramacie 3 aktowym p. t. **PIĘKNA BRETONKA.**

Ceny zwyczajne.

Świetnie zgrany „Quintet muzyczny“.

Ceny zwyczajne.

CASINO

Od dziś do piątku wielki sensacyjny program: 1999

Noce szalone, noce bezsenne...

Wstrząsający dramat życiowy w 4-ch wielkich aktach w wykonaniu wybitnych artystów Królewskiego teatru w Kopenhadze ze znakomitą Wandą Treumann i Vigo Larsenem w głównych rolach.

Maks Linder jako zazdrosny mąż

Arcywesoła komedia ze znakomitym królem grymasy w głównej roli.

Muzeum oceanograficzne w Monako — wspaniałe zdjęcie z natury.

Nad program „SZATAN“ — Wybitny amerykański dramat.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

Ceny zwyczajne.



Przyjmuje się sadzenie i urządzanie

Ogrodów i Balkonów

jak również letnie dogłądanie po cenach przystępnych.

A. BAUTZ, Artyst. ogrodnik,
ul. Środnia № 180.

Adresy można zostawiać: ul. Środnia 47, w zakładzie zegarmistrzowskim. 1640

Łóżka

żelazne, materace, primusy, wyzmaczki. Aluminiowe, oraz wszelkie naczynia kuchenne. Można na raty. Wynajem łóżek na letniska. Chodkowski i Lenk, Miłkowska 25. Tel. 2455. 1744

LUONA

Od 19 do 22 maja włącznie.

1939

Wielkie Arcydzieło Wiedeńskiej Kinematograficznej Sztuki

W SIDŁACH SZATANA

Wstrząsający dramat w 6 częściach w wykonaniu najlepszych wiedeńskich artystów. Najwięcej tragiczna i najświetniej wykonana filma sezonu.

Kronika Gaumonta wydarzenia z całego świata. Egzamin miłości wspaniała franc. kom.

Dzisiaj, jutro i w piątek nad program:

Dzika Róża

Świetny dramat w 2 częściach, w wykonaniu najlepszych amerykańskich artystów.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

LECZCIE SIĘ SAMI OD REUMATYZMU **bezpłatnie** TEMU ODKRYCIU JA ZAWDZIĘCAM WŁASNE ŻYCIE.



Fotografia ta pokazuje prawdziwy stan, jak to ze mną było, okropnych skutków reumatyzmu i podagry. Jedynie osoby cierpiące, lub które kiedyś cierpiały na reumatyzm, potrafią sobie wyobrazić okropne męki, które przeszedłem. Lecz teraz pozbyłem się teraz pozbyłem się tego zupełnie, i cały prawie czas poświęcam na przyniesienie ulgi innym. Już w 15 roku życia chorowałem na chroniczny reumatyzm (pierwsze oznaki tej choroby ukazały się gdy miałem tylko 8 lat). Wszystkie moje członki napuchły i pokrzywiły się do tego stopnia, że nieraz byłem tylko bezradnym kaleką. Przez długi czas wypróbowałem wszelkie istniejące lekarstwa, biorąc je bez przerwy w ciągu wielu miesięcy, lecz znalazłem jedynie chwilowej ulgi. Rok więc upływał po roku i w ciągu przeszło 20 lat okropnych męczarni, choroba ta zdołała pochłonąć na różne leki prawie że wielki majątek, bez najmniejszego jednakże skutku. Wreszcie samemu mi się udało utworzyć preparat, dzięki któremu zupełnie zostałem ułeczony. Teraz zaś uważam to sobie za obowiązek obznać każdego tę cudotworną receptę. Każdy cierpiący na reumatyzm czy podagrę w jakiegokolwiek postaci powinien niezwłocznie napisać mi, bym mu nadał ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE moją receptę. NIE WYSYLAJCIE PIENIĘDZY. Zyczę sobie dać go każdemu zupełnie gratis i przekonać każdego co ten środek potrafi zdziałać. Załączona tutaj fotografia, pokazuje skutki tych niewymownych męczarni, które przez tyle lat przecierpiałem. Możliwe, że i Wy czytelnicy podobne przechodzicie męki; w takim razie jest to teraz zupełnie niepotrzebnie, bowiem moja recepta da Wam niezwłoczną ulgę, a po krótkim czasie zupełnie wyleczy. Preparat ten ofiaruję teraz każdemu zupełnie bezpłatnie. O ile później zachodzi potrzeba, środek ten jest do nabycia prawie we wszystkich aptekach i składach aptecznych, które już dobrze znają ten niezwykły preparat.

M. E. TRAYSER, No. 124, Bangor House, Shoe Lane
Londryn, E. C. w Anglii. 1015

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

Codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 278.

Cegielniana: 2, 45.

Zawadzka 14.

Pofudniowa 24.

Widzowska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Andrzeja 36.

Mikołajewska 27, 52.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynowskiej.

Główny sklep Juliusza 14.

Filia w Zgierzu.

CHŁOPIEC

z ładnym charakterem pisma potrzebny do biura. Bank, Piotrkowska 17. Zgłaszać się od pół do 7 wieczorem. 1995



Rowerzy nowe i używane, wszelkie części rowerowe.

Niklowanie, emalowanie i reparaację b. tanio. Południowa 27. 1740

Pianina i fortepiany

nowe, używane reparaacje, strojenie, przewóz, zamiana. Wynajem nowych pianin. Ceny najniższe, na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. Telef. 2455. 1746

Specjalista

teplenia szczerów, myszy i innych owadów. Posiada pochwalne listy od licznych obywateli ziemskich i od fabrykantów. Wytepiam radykalnie. Z uszanowaniem W. Paduchowski, Łódź, Suwalska 5. 1748

Sad do wydzierżawienia, Bratoszewice pod Strykowem, 700 drzew owocowych, osobno maliny.

3 woły, 3 krowy tuste sprzedają Bratoszewice pod Strykowem.

Letniska urocze przy lesie, rzeka, kolei i pensjonacie. Wiadomość: Zarząd Dóbr Bratoszewice. 1738

FABRYKA I KANTOR, PIOTRKOWSKA № 114

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moją klientelę m. Łodzi i okolicy, że

SZLIFIERNIA SZKŁA I LUSTER
pod firmą

„B-cia Wermińscy“

wyłącznie przeszła na moją własność i pozostaje nadal pod moim osobistym kierunkiem. Upraszam Szan. Odbiorców na przyszłość, jak dotąd zaszczycać mnie swoim zaufaniem. Staraniem mojem będzie wszelkie obstarunki punktualnie i solidnie wykonać.

1971

Z szacunkiem **Edward Wermiński.**

FABRYKA I KANTOR, PIOTRKOWSKA № 114